

Pan

Stanisław Huskowski  
Poseł na Sejm RP

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego ogłoszone dnia 11 lipca 2012 r. będzie bezpośrednim faktem likwidacji P.Z.D, w konsekwencji doprowadzi do utraty praw członkowskich wszystkich jej obecnych członków. Staną się oni ofiarami zasad naruszenia praw wcześniej nabytych. Jestem członkiem Polskiego Związku Działkowców na zasadach całkowitej dobrowolności woli. Nie jest prawnie dopuszczalne, abym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego tego prawa został pozbawiony, bo to stanowi jaskrawy przejaw naruszalności wolności stowarzyszania się. Takie prawo gwarantuje art. 11 Konwencji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Platforma Obywatelska powołała zespół, który opracowuje wstępny projekt nowej ustawy o ogrodach działkowych. Są w nim bardzo niepokojące propozycje. Nacjonalizacja mienia Polskiego Związku Działkowców, gdyby tak się stało, to w pełni demokratycznym państwie zastosowano by stare metody bolszewickie, które w 1945 r. na mocy dekretu Bolesława Bieruta pozbawiły obywateli polskich ich mienia. Wprowadzenie opłat od gruntu, podatków od altan, opłaty na rzecz zarządców i innych opłat przyczyni się do wzrostu kosztów utrzymania działek. Emeryt, rencista mający niskie świadczenie w granicach 900-1000 zł, a większość jest takich, na pewno wybierze zakup leków. Koszty utrzymania rosną. Być może o to chodzi, aby działkowcy, których nie będzie stać utrzymać działki porzucili je sami, wtedy by było idealne rozwiązanie.

**Szanowny Panie Pośle.**

Zespół Platformy Obywatelskiej pod Pana przewodnictwem opracowujący nowy projekt ustawy wyraźnie proponuje, aby gminy decydowały o sprawach, dotyczących funkcjonowania ogrodów, czasu użytkowania terenu ogrodu, możliwości rozwiązania umowy dzierżawy bez podania przyczyn. Podjęcie problemu komunalizacji mienia działkowców, wpływ na podejmowanie decyzji o inwestycjach w ogrodzie, czyli tym wszystkim co będzie decydowało o dalszych losach ogrodu. W niejednym przypadku, jeśli gmina będzie chciała zlikwidować ogród to go zlikwiduje, bo będzie miała przyzwolenie wynikające z ustawy, o ile Sejm ją zatwierdzi w takiej formie jak przewiduje wstępny projekt pańskiego ugrupowania. Panie pośle, piastował Pan szereg odpowiedzialnych stanowisk państwowych, powinien Pan zrozumieć, że ci biedni emeryci, renciści przez dziesiątki lat swoją ciężką pracą likwidowali tereny niechciane, śmietniska, gruzowiska, bagniska itp. i zamieniali je w tętniące życiem ogrody działkowe. W przyszłości być może wszystko to stracą. Już swym orzeczeniem Trybunał Konstytucyjny zlikwiduje jedną z największych, społecznych organizacji pozarządowych działających w Europie tj. Polski Związek działkowców nie pytając o zdanie miliona jej członków. Tym samym skłonił mnie i wielu innych działkowców do przykrych

refleksji, dotyczących zasad funkcjonowania demokracji w Polsce.

**Szanowny Panie Pośle Huskowski**

Nigdy nie był Pan działkowcem, nie zna Pan zasad funkcjonowania ogrodów oraz działalności PZD. Przyjmuje pan to co nieprzyjemne nam media podają do publicznej wiadomości, że należy za wszelką cenę zlikwidować PZD, bo on jest przyczyną wszelkiego zła, jest organem hamującym rozwój naszych miast. Po prostu wrogiem samych działkowców, bo on im zabierze ich pieniądze, które przeznacza na opłatę pracowników. Jak do tej pory przeczytałem wiele artykułów i nigdzie nie zamieszczono informacji, że PZD utrzymuje się z własnych składek, nie otrzymuje na swą działalność znikąd złamanej złotówki. Należałoby się z tego cieszyć, że nie wyciąga ręki po dotacje państwowe ani samorządowe. Nie słyszałem nigdy, aby w okręgu zielonogórskim nie było zgody władz okręgu, Krajowej Rady PZD na przekazanie części ogrodu na cele wyższej użyteczności publicznej tj. pod budowę nowych dróg, obwodnic, instalacji przeciwpowodziowych. Przecież stadion, na którym rozgrywano mecze Euro 2012 w Gdańsku został wybudowany na terenie byłego ogrodu. Nie ma tu złej woli Związku. Pilnuje się tylko tego, aby działkowcy otrzymali należne odszkodowanie. Tak samo Związek za utraconą infrastrukturę ogrodową otrzymuje rekompensatę. Te pieniądze uzyskane przez Związek wracają w ramach dotacji do prowadzonych w ogrodach inwestycji. Nie było przypadku, aby dobrze przygotowany wniosek o udzielenie dotacji został odrzucony.

**Szanowny Panie Pośle**

Rodzi się pytanie, dlaczego pańskie ugrupowanie PO tak się boi tego Związku ?!

Ciągle zarzuca się PZD posiada rodowód komunistyczny, że ogrody są spadkiem po „komunie”, co jest wielką nieprawdą, bowiem istnieje już ponad 100 lat. Przy takim myśleniu wszyscy, którzy przeżyli 50 lat powinni być komunistami, bo żyli, pracowali i zdobywali wykształcenie w tym kraju. Czy zgodziłby się Pan z takim myśleniem – na pewno nie. Istnieje powiedzenie, że mały może mniej, duży więcej.

Kto w przyszłości będzie bronił tych ogrodów? Gmina na pewno nie, bo w ogrodach będzie widziała pieniądze. Propozycja budowy altan o powierzchni do 20 m<sup>2</sup> jest błędna. W dwudziestym pierwszym wieku każdy mieszkaniec chce mieć większe mieszkanie, wymaga większych wygód i swobody a wypoczynek na działce jest z tym związany. Przebywanie w otoczeniu zieleni, rodziny umożliwia regenerację nadszarpniętego zdrowia. Udowodniono naukowo, że praca fizyczna, ruch na świeżym powietrzu przywraca zdrowie. W okresie letnim ludzie starsi mniej odwiedzają gabinety lekarskie, mniej wydają na leki. O tym powinno się pamiętać, że w tym względzie działki ogrodowe są dobrem narodowym. Nie należy ich postrzegać tylko pod kątem pozyskania pieniędzy, terenów pod budowę osiedli. Bo kto w końcu będzie kupował te mieszkania jak w kraju rośnie bezrobocie? Dziś głaszcze się działkowców, wmawia się im, że PZD jest niepotrzebny, nikt Was nie skrzywdzi, będziecie uprawiać te działki, jesteśmy z Wami. Działkowcy zawsze byli z tymi, którzy wyciągali do nich przyjazną rękę, odwzajemniali się szacunkiem za szacunek, pamiętali o tym i na pewno w nadchodzącej przyszłości o tym nie zapomną. Krzywdę można szybko wyrządzić, lecz naprawić jest bardzo ciężko a przy takim projekcie Platformy Obywatelskiej, o ile Sejm go zatwierdzi, jest to możliwe w bardzo szybkim czasie. Wtedy ustawodawca nie

przyzna się do winy, powie że to Trybunał Konstytucyjny wymusił te zmiany a myśmy musieli się do tego dostosować. Każdy burmistrz powie – moi kochani działkowcy ja was szanuję, ale niestety przepisy się zmieniły i ja muszę to realizować. I to być może będzie końcem ogrodów działkowych. Trzeba zrozumieć, że nie wszystko co stare to jest złe.

Do wiadomości:

- Pan Bronisław Komorowski – Prezydent RP
- Pan Donald Tusk – Premier Rządu RP

Z poważaniem

Jerzy Komarnicki



Działkowiec z ROD „22 Lipca”

w Zielonej Górze